

Sytuacja w Egipcie pod kontrolą wojskowych

7 lipca 2013

W Egipcie nasiliły się zamieszki. W piątek, po tradycyjnej modlitwie, zwolennicy obalonego prezydenta Muhammeda Mursiego zażądali jego uwolnienia. Pokojowe masowe demonstracje zamieniły się w starcia. Armia przejęła kontrolę nad sytuacją, jednak napięcie w państwie utrzymuje się.

W piątek w Egipcie doszło do prawdziwych walk ulicznych między przeciwnikami Braci Muzułmanów i prezydenta Muhammeda Mursiego oraz ich zwolennikami. W ruch poszły kamienie, pałki, noże. W rezultacie są dziesiątki zabitych i setki rannych w całym państwie. Najostrzejsze walki miały miejsce przed budynkiem Gwardii Republikańskiej, gdzie prawdopodobnie przetrzymywany jest obalony prezydent. Armia i policja użyły armatek wodnych i gazu łzawiącego, aby zakończyć rozruchy. Są informacje, że w niektórych miejscach użyto nawet broni palnej, choć sami wojskowi temu zaprzeczają. Aby zademonstrować swoją władzę, a także zmusić ludzi do uspokojenia się, egipscy wojskowi postawili ciężką technikę wojenną przed budynkiem MSZ, przed centrum telewizyjnym i koło kluczowych mostów nad Nilem. Przy tym sytuację panującą w Kairze, Aleksandrii i innych dużych miastach, które poparły działania armii, można nazwać spokojną w porównaniu z tym, co dzieje się na prowincji, sympatyzującej z Mursim. Opowiada pracownik Ośrodka Badań Egiptologicznych RAN Aleksiej Krol, który w tej chwili przebywa w Egipcie: „Sytuacja w różnych regionach różni się od siebie diametralnie. W Kairze nawet na ogrodzeniach widnieją hasła: „Naród i policja, naród i armia – razem!”. Na ulicach pełno jest ludzi podrzucających na rękach oficerów. Nie sądzę, aby później w Kairze pojawiły się różnice zdań między tymi, którzy opowiadali się za odsunięciem Mursiego a armią. Odnosnie Górnego Egiptu, to tam bardzo prawdopodobne są starcia między przeciwnikami przewrotu wojskowego a armią. W El-Mini na

przykład, zastrzelono trzy osoby i ich pogrzeby zamieniły się w nowe zamieszki. Tam naprawdę naród się burzy.”

Zatrzymano już 76 uczestników nocnych zamieszek w Aleksandrii. W wyniku starć zwolenników i przeciwników Muhammeda Mursiego w ciągu minionej doby w całym kraju zginęło 38 osób, a ponad 500 zostało rannych. W kraju doszło do największych w historii protestów, których uczestnicy domagali się zdymisjonowania prezydenta-islamisty Muhammeda Mursiego.

Teraz w Egipcie trwa tworzenie rządu tymczasowego, który zajmie się przygotowaniem wyborów parlamentarnych oraz prezydenckich. Sekretarz generalny ONZ Ban Ki-moon wezwał Kair do uwzględnienia wszystkich dużych sił politycznych i wspólnot podczas tworzenia nowych władz. Tymczasem liderzy Braci Muzułmanów zostali aresztowani. Oskarża się ich o podżeganie do masowych wystąpień. Niemniej jednak, nie można ignorować islamistów przy tworzeniu nowego rządu, ponieważ będzie to powodem do spekulacji przeciw nowym władzom Egiptu, podkreśla politolog Wiktor Kuwaldin: „Bez wątpienia powinny zostać uwzględnione wszystkie siły, a to oznacza, że w tej chwili należy ułożyć dialog z Braćmi Muzułmanami. Możliwe są różne warianty. Nawet to, że większa część ich liderów zostanie uwolniona. To kwestia handlu politycznego: na jakich warunkach mogą wejść w struktury nowej władzy. Inna sprawa, że są zasadnicze stanowiska, których nowa władza nie ustąpi. Chodzi o islamizację Egiptu.”

Tymczasem znany egipski liberalny polityk i działacz społeczny Mamduh Hamza skierował do Prokuratury Generalnej Egiptu oświadczenie, w którym oskarża prezydenta Muhammeda Mursiego i liderów Braci Muzułmanów o zdradę stanu. Przede wszystkim Hamza zwrócił uwagę na to, że islamiści zaopatrywali w broń i sprzyjali udzieleniu egipskiego obywatelstwa członkom palestyńskiego ugrupowania Hamas. Ponadto, według polityka, Mursi i jego zwolennicy przygotowywali prowokacje przeciwko obywatelom Egiptu.

Na odsunięcie islamistów od władzy zareagowało ekstremistyczne islamskie ugrupowanie Ansar al-Sharia, które należy do sieci terrorystycznej Al Kaidy. Poinformowało o utworzeniu na terytorium Egiptu komórki swojej organizacji – podano w oświadczeniu ugrupowania na jednej z islamistycznych stron w internecie. „Po tym przewrocie wojskowym, po przejawach braku szacunku do islamu ze strony skorumpowanych władz i jego wyznawców, oświadczamy o braku możliwości istnienia w Egipcie demokratycznego państwa” – podano w oświadczeniu ekstremistów.

W Egipcie rozpoczęła się zbiórka pieniędzy w celu wsparcia gospodarki kraju. Ofiarowano już setki milionów egipskich funtów. Rachunek został otwarty z inicjatywy egipskich biznesmenów w odpowiedzi na wezwania amerykańskich kongresmenów do zwinięcia wielomiliardowej pomocy wojskowej. Podstawowym celem zbiórki środków jest „odrzuć amerykańskiej pomocy finansowej”.

3 lipca armia Egiptu odsunęła od władzy prezydenta, zawiesiła działanie konstytucji i zleciła przewodniczącemu Sądu Konstytucyjnego Adli Mansurowi przejąć obowiązki głowy państwa na okres przejściowy. Sam Mursi w chwili obecnej przebywa w areszcie.

Opracowanie: Natalia Kowalenko (akapity 1, 2, 4, 8) i inni (akapity 3, 5-7)

Źródło: [Głos Rosji](#)

Kompilacja 5 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”